

SŁOWO

Wilno, Sobota, 14 sierpnia 1926 r.

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3. Telefon: redakcji 243, administracji 228, drukarni 212

ODDZIAŁY:

BARANOWICZE — ul. Szosowa 172
 BRASLAW — ul. 3-go Maja 64
 DUKSZTY — ul. Gen. Berbeckiego 10
 DUNIŁOWICZE — ul. Wileńska 1
 GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa 80
 GRODNO — Plac Batorego 8
 KAMIEŃ KOSZYRSKI — Związek Ziemian
 LIDA — ul. Majora Mackiewicza 63

NIŚWIEŻ — ul. Ratuszowa 1
 NOWOGRÓDEK — ul. Mickiewicza 20
 NOWOŚWIECIAN — ul. Wileńska 28
 POSTAWY — ul. Rynek 19
 STOLPCE — ul. Piłsudskiego
 ST. ŚWIECIANY — ul. Rynek 9 8
 SWIR — ul. 3-go Maja 5
 WARSZAWA — Nowy Świat 46—14
 WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24

PRENUMERATA miesięczna z odnośnikiem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. zagranioc 7 zł. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 80259

W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego numeru 15 groszy. Opłata pocztowa wliczona w ryczałtem.

CENA OGŁOSZEŃ: Wiersz millimetryowy jednospaltowy na stronie 2-ej i 3-ej 30 g za tekstem 10 groszy. Kolumna reklamowa lub nadrukowana 40 gr. W n-ch świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelowe o 25 proc. drożej

Ryk tygrysa.

Paryż, 9 sierpnia

Dzisiejsze dzienniki paryskie przynoszą nam pierwszorzędną sensację: list Jerzego Clemenceau do Prezydenta Coolidge'a w sprawie długu francuskiego wobec Ameryki. Jak wiadomo, dług ten wynosi 4.025 milionów dolarów. Na mocy układu podpisanego w Waszyngtonie dnia 29 kwietnia r. b. przez ambasadora francuskiego p. Henryka Berengera i amerykańskiego ministra finansów p. Andrzeja Mellon'a, Francja ma dług ten spłacić w 62 ratach rocznych wznoszących z 30 milionów dolarów w pierwszym roku do 125 milionów w 17-ym; od tego czasu każda rata wynosi po 125 milionów dolarów.

Układ ten spotkał się we Francji z jednomyślną niemal krytyką. Zarzucają mu, że spłaty są za wysokie; że art. 7 układu pozwala skarbowi amerykańskiemu «skomercjalizować» dług francuski przez rzucenie obligacji rządu francuskiego na giełdę. Z drugiej strony opinia francuska nie rozumie dlaczego Niemcy w układzie klauzuli zabezpieczającej Francję na wypadek, gdyby niemieckie spłaty z tytułu odszkodowań zostały z jakiegokolwiek powodu zredukowane lub zawieszono. Albowiem niewruszona tezą Francji jest, że nigdy nie spłaci ona swym sojusznikom z czasu wojny więcej niż sama nie otrzyma od najęźdźcy (t. zw. «clause de sauvegarde»).

Polemikę francusko amerykańską z powodu układu Berenger Mellon spotęgował układ, jaki dnia 13 lipca podpisali w Londynie pp. Józef Caillaux i Winston Churchill. Dwaj ministrowie finansów uregulowali w tym układzie dług francuski wobec W. Brytanii wynoszący 653 miliony funtów sterlingów. Rata będzie również 62. Pierwsza wynosi 4 miliony funtów, poczem raty szybko wznoszą i już w piątym roku zaczyna się serja 26 rat po 12 i pół miliona; w okresie końcowym układ przewiduje 32 raty po 14 milionów funtów.

Zarówno dzienniki francuskie, a jeszcze bardziej angielskie podkreśliły, że układ angielski jest korzystniejszy dla Francji od amerykańskiego, bo oznacza istotną redukcję długu o 63 proc. kiedy Ameryka zredukowała go tylko o 50 proc. Następnie W. Brytania zobowiązała się wyraźnie nie «komercjalizować» swego długu. Wreszcie pp. Caillaux i Churchill wymienili listy, z których wynika, że rząd angielski uznaje francuską «clause de sauvegarde» i manądziej, że jeśli na wypadek redukcji spłat niemieckich zmaleją spłaty francuskie w Anglii, to i. Waszyngton zredukuje odnośne spłaty angielskie w Ameryce.

Ta ostatnia aluzja nie podobala się rządowi amerykańskiemu. Odpowiedział na nią p. Mellon komunikatem, że Anglia ma najmniej praw do krytykowania postępowania Ameryki, bo z długów międzysojusznicznych ciągnęła tylko korzyść zarówno materialną jak i polityczną. Prasa angielska ostro na to odpowiedziała. Dzienniki satyryczne zaczęły «Uncle Sam'a» nazywać «Uncle Shylock'em», a państwową inicjały Stanów Zjednoczonych (U S) przerabiali na «USury» (lichwiarstwo).

Prasa francuska zachowywała o wiele więcej godności. Opinia tego kraju przecież może być bardziej wzburzona od opinii angielskiej, albowiem Francja jest dłużnikiem zarówno Wuj Sam'a jak i John'a Bull'a. Dnia 11 lipca odbyła się w Paryżu olbrzymia manifestacja b. wojskowych mająca na celu wpyływać na opinię amerykańską w kierunku rewizji układu waszyngtońskiego. Częściowo rezultat ten został osiągnięty. Widzeliśmy np. na pierwszej stronie «New York World» rysunek bardzo wymowny. Siedzi oto w wygodnym fotelu przy lampie Wuj Sam i czyta gazetę; dowiaduje się o manifestacji b. wojskowych francuskich i popada w zadumę. A rysownik wadza mu w usta taką refleksję: — Czy warto było taki układ podpisywać?...

List «starego Tygrysa» niewątpliwie również Wuj Sam'a zastanowi. Jerzy Clemenceau od roku 1920 z życia politycznego się wycofał. Pomimo wszelkich prób i nalegań decyzji swej nie cofnął. Bolesnie był dotknięty tem, że Kongres nie wybrał go na Prezydenta Republiki. Zaręczył swoje drzwi i pisze książki, oraz pamiętnik, który ukazał się po jego śmierci. Raz tylko z taktką ją zerwał: oto kiedy w roku 1922 w Ameryce propaganda niemiecka zbyt bezczelnie uprawiała harce na temat «francuskiego militarysty», wówczas

Konferencja państw Bałtyckich w Genewie.

Pisma ryskie poświęcają więcej miejsca perjodycznej konferencji ministrów spraw zagranicznych państw bałtyckich i Polski.

Według wiadomości z Helsingforsu, pogłoski, że Finlandja odmówiła wzięcia udziału w konferencji, wyszane są za palca. Rząd fiński w niczem nie zmienił swego stanowiska. W politycznych sferach Finlandji uważają, że obrady Łotwy, Estonji i Polski są konieczne i bardzo pożądane. Prasa fińska zaznacza, że największymi wrogami porozumienia są lotewscy socjal-demokraci, którzy naginają do sojuszu z Litwą.

Według ostatnich wiadomości z Kiewa, w tamtejszych sferach politycznych rozeszła się wiadomość, że kolejna konferencja państw bałtyckich z udziałem Polski odbędzie się w Genewie, przed rozpoczęciem jesiennej sesji Ligi Narodów.

Wobec reorganizacji Rady Ligi Narodów.

BERLIN, 13.VIII. PAT. Ciała prasa tutejsza zamieszcza alarmujące depesze z Londynu, Paryża i Genewy, które zapowiadają wielkie trudności w obradach komisji przygotowawczej do spraw reorganizacji Rady Ligi głównie z powodu stanowiska Polski, wysuwającej trzy żądania: 1) równoczesnego wejścia do Rady z Niemcami, 2) zabezpieczenia zgóry ponownego wyboru do Rady po upływie trzech lat i 3) postanowienia że ogólne Zgromadzenie nie może odwołać z Rady niestalego członka przed upływem jego mandatu.

Reorganizacja armji rumuńskiej.

W. EDEN 13-VIII. Pat. Allgemeine Zeitung donosi z Bukaresztu, że minister spraw wojskowych wypracował plan zupełnej reorganizacji armji rumuńskiej w ciągu lat 10. W najbliższych dniach obradować będzie nad tą sprawą Rada obrony kraju pod przewodnictwem króla. Przy tej sposobności rząd rumuński starać się będzie o zobowiązanie przywódców partji politycznych do udzielenia zgody na potrzebne na ten cel kredyty.

Czczerin poważnie zaniemógł.

WARSZAWA, 13.VIII. (tel. w. Stowa) Potwierdzają się wiadomości o chorobie Czczerina, który istotnie bardzo poważnie zaniemógł, do tego stopnia, że zachodzą obawy o jego życie. Zastępuje Czczerina, jak wiadomo, Litwinow.

Gdańsk przystępuje do sanacji finansowej.

WARSZAWA, 13.VIII. (tel. w. St.) W Gdańsku przystąpiono nareszcie do narad nad sanacją i w tym celu frakcja liberalna wniosła projekt zmierzający do obniżenia płac urzędniczych na wzór reformy min. Zdziechowskiego z grudnia ub. roku.

Górnicy angielscy—przegrywają.

WIENIEN, 13.VIII. PAT. Neues Wiener Abendblatt donosi z Londynu, że konflikt górników z pracodawcami zostanie prawdopodobnie zakończony w ciągu przyszłego tygodnia, ponieważ komitet górników angielskich nie widzi żadnych szans prowadzenia dalej strajku.

Los dzieci sowieckich.

LWÓW, 13.VIII. PAT. Donoszą z pogranicza sowieckiego, że bolszewicy wybudowali w pobliżu Moskwy całe miasto dla dzieci. W zabudowaniach tych mieściło się około 5.000 dzieci, które miały być wychowywane w duchu komunistycznym. Założono między innymi gimnazj dla dziewcząt znosząc podzór starszych i przymuszając szkolny. Dzieci pozostawione same sobie doprowadziły się do tego, że po upływie 2 ch lat 90 proc. ich znalazło się bądź w więzieniach, bądź też w szpitalach z powodu chorób wenerycznych i skutków demoralizacji.

Gwałtowny orkan w New Yorku.

Z Nowego Yorku donoszą, iż miasto zostało nawiedzone gwałtownym orkanem. W przeszło 100 budynków uderzyła pioruny. Woda wtargnęła do kolej podziemnych wobec czego w kursujących pociągach nastąpiła wśród publiczności nieopisana panika. Tysiące osób musiało opuścić dworce kolejowe.

Siraszny wybuch pod Budapesztem.

WARSZAWA, 13.VIII. (tel. w. Stowa) Donoszą z Budapesztu, że z powodu uderzenia piorunu wybuchł tutaj olbrzymi skład materiałów wybuchowych, w ilości 30 tysięcy klg. Szczegółów narazie brak.

BUDAPESZT 13.VIII. PAT. Wg urzędowego sprawozdania o wybuchu amunicji na wyspie Csepel, o godz. 20.24 zdetonowano 1000 sztuk amunicji. Wiele osób odniosło przeważnie lekkie rany z powodu ciśnienia atmosferycznego oraz odłamków szkła z rozbitych okien. W—g przybliżonych danych, uległo wybuchowi 20—25 tys. kilo prochów.

WIENIEN 13.VIII. PAT. Wedle doniesień Neues Wiener Tagblatt, liczba ciężko i lekko rannych ofiar w czasie katastrofy na wyspie Csepel wynosi przeszło 300 osób. Miejsce katastrofy obojętne zostało silnym kordonem wojska i policji, gdyż zachodzi obawa dalszych wybuchów.

BUDAPESZT 13.VIII. PAT. Mieszana komisja, złożona z przedstawicieli władz wojskowych i cywilnych, udała się na wyspę Csepel celem przeprowadzenia badań na miejscu wybuchu. Podczas nocy nie było żadnych dalszych wybuchów. — Stwierdzono, że większość oiar katastrofy poniosła tylko lekkie obrażenia. Nawet najciężej rannym nie zagraża utrata życia.

Wagony sypialne 3-ciej klasy.

WARSZAWA, 13.VIII. PAT. Celem udostępnienia szerszemu społeczeństwu podróży wagonami sypialnymi, Ministerstwo Kolei udzieli międzynarodowemu towarzystwu wagonów sypialnych pozwolenie na uruchomienie w Polsce wagonów sypialnych 3-ciej klasy.

Wielka rewja na placu Saskim.

WARSZAWA, 12.VIII. (tel. w. Stowa) W niedzielę 15 b. m. ma się odbyć wielka rewja wojskowa na placu Saskim, na której będzie obecny p. Prezydent, rząd, sejm, generalicja i t. d.

Clemenceau pojechał za ocean i utrudził tam kampanję odczytów, która propagandzie tej na kilka lat położyła kres.

Jest Clemenceau w Ameryce najpopularniejszym niewątpliwie Francuzem (obok Jerzego Carpentier'a i Zuzanny Lengien). Kiedy w październiku r. z. przybyła do Waszyngtonu z panem Caillaux na czele misja francuska w celu uregulowania długu, Prezydent Coolidge zapytał go:

— Co tam porabia nasz kochany Stary Tygryś?

P. Caillaux, zaskoczony (pewnie...), odparł dowcipnie:

— Nie wiem, nasze psy nie szu-

kają kości na tem samym podwórku...
 Dziś «Stary Tygrys» osobiście przypomina się Prezydentowi Coolidge'owi. W słowach mocnych i prostych ten wielki Francuz domaga się rewizji warunków, jakie ustalił układ Berenger-Mellon. List jego wywoła niewątpliwie w Paryżu, Londynie i Nowym Yorku nową polemikę na temat długów. Francja zię na tem nie wyjdzie. A tymczasem lby francuskie rozjeżdżają się na wakacje. Retyfikacja układów w sprawie długów zostaje «ipso facto» odłożona do połowy listopada.
 Kazimierz Smogorzewski.

Obrońcy ciemnogrodów.

W prasie stołecznej pojawiło się kilka artykułów z nieprzychylnymi dla polskiego kleru katolickiego wnioskami i wywodami. Specjalnie nieprzejmne jest, że chodzi tu o dzienniki blisko stojące rządu, jak np. *Nowy Kurjer Polski*, w którym autor niesłychanych aforyzmów prawnych p. B. Żar zaprzagnął popisu w dziedzinie teologii, z równem zresztą powodzeniem, jak w dziedzinie interpretacji konstytucji.

Niewątpliwie chodzi tu jednak o rzecz poważniejszą, aniżeli niedozór redakcyjny powodujący, że artykuły wspólne pisuje w poważnym piśmie pisarz bez wykształcenia. *Gazeta Warsz. Por.* zawiola, że te anty-katolickie wystąpienia są robota *lōd*. Nie wiemy nic o zakresie działania *lōd* w Polsce, ani też o racji istnienia masonerii w Polsce. Istotnie jednak te dorywcze ataki na Kościół wygładają tak nieważnie, niedowrażenie i niemądrze — że obywatel zdający sobie sprawę z ogromu zadań, jakie państwo polskie czekają, — musi się naprawdę z wielkiem zdziwieniem oglądać za kims, komu, w takiej jak teraz chwili, zależy na wyciągnięciu z lamusa wspomnień XIX w. «aktualnych rewizytów» walki o wolność wyznania.

O co wreszcie chodzi? Skąd ten cały niesmaczny hałas? O przesładowanie «kościół narodowego». I to właśnie nadaje całej krytyce wykładni, z którą został otrąbiony atak na kler polski, specjalnie niesmaczny charakter.

Pomiędzy ludem polskim, a ludem rosyjskim psychyczną granicę stanowi *bogoskatełstwo* ludu rosyjskiego i brak tego *bogoskatełstwa* wśród ludu polskiego. Rosjanie wiary szukają, tęsknią do nowych form objawienia, gotowi są do dużych ofiar, aby mieć złudzenie, że idą naprzód w poszukiwaniu prawdy. Ten nastrój wyraża się wśród ludu rosyjskiego w objawy piękne i objawy potworne, w poszanowania godny heroizm skłckiarski i w patalogię religijną.

U nas tego niema. Żarliwość religijna naszego ludu nosi raczej charakter bierny, piękno jej polega w silnym, mocnym, twardym przywiązaniu do tradycji religijnych. I dlatego tak często się spotykamy wśród naszego sekciarstwa z pospolitem oszustwem, z operowaniem imieniem Papieża, któremu «biskupi się sprzeciwiają». Naogół wśród naszego ruchu sekciarskiego nieskończenie mało jest kandydatów prawdziwej wiary. Przeważającą ilość stanowią karierowicze, którzy wyzyskują żarliwość katolicką naszego ludu, pobudzają jego fanatyzm, w sposób niezdrowy podniecają jego mistycyzm (marjawiści) a w każdym razie spekulują na jego ciemności.

Prasa warszawska zapalała nawepną sympatią do Marjawiłów. Jest to sekta spekulująca na grubych ordynarnych zabobnach, są to ómy wygłęb wśród nocy i braku oświecenia wsi polskiej. Ze na tego rodzaju ryzykowne szlaki posuwa się organ ministerstwa spraw zagranicznych — to doprawdy nie jest budującym widokiem.

Państwo musi być tolerancyjne wobec wyznań. Stowo wbrew opinii polskiej broniło cerkwi prawosławnej przed zachłannością biurokracji warszawskiej. Ale chodzi tu o cerkiew o tradycji apostołskiej, a nie o spekulację na ciemności naszego ludu, połączoną częstokroć z dobrym zarobkiem materialnym. Nie daro endecki krakowski *Goniec* zamieszczał swego czasu inseraty o poszukiwaniu kandydatów do Kościoła narodowego, z płacą 100 dolarów miesięcznie.

Dasy na Kościół katolicki, są niepoważne. Dodatknią ich cechą jest, że ilustrują doskonale tę pustką ideową, którą reprezentuje nasz radykalizm,

spróchniały ruch ideowy, zagubiony z XIX w. w wieku XX stym.

Kler katolicki polski poparł przy wyborach ośmkę. Nie byliśmy nigdy zwolennikami ośmki, lecz doprawdy nie należy się nadto oburzać. Kler nie powinien się mieszać polityki, nie powinien partji politycznych budować, — lecz nigdzie na świecie kler nie pozostaje podczas wyborów w idealnej bierności. Polityk realny powinien się z tym faktem liczyć, a nie zawiedzionych rachub pokrywać dzieciinnymi dąsami i żonglować osobą ks. Huszny, czy klaszorem Marjawiłów z Plocka. Nie można mieć pretensji najmniejszej do kleru, że poparł ośmkę. — Cóż miał robić? Za kim się opowiedzieć? — Za socjalistami, czy Wyzwoleńcem? — Były to stronnictwa o wyraźnej, ideowej areligijnej strukturze. — Obowiązkiem Kościoła było zwalczać takie stronnictwa. — Zwolennicy ugrupowań inteligentkich, tych właśnie, które nie zdobyły żadnego mandatu, nie powinni mieć do kleru żalu, że nie podzielał ich naiwnej wiary w powodzenie przy wyborach. — Więc cóż pozostawało? — Piast i ośmka. Kler stanął po stronie ośmki, wybierając w ten sposób i obóz i ludzi, których osobista obyczajowość i moralność, jakkolwiek w wielu wypadkach niewystarczająca, — jednak była na znacznie wyższym poziomie, aniżeli moralność grupy «Piasta». Ale solidarność z idealami ośmki nie leży ani w tradycjach naszego kleru, ani we wskazaniach Watykanu.

Organizacja Zachowawczej Pracy Państwowej wstępuje w życie pod hasłem pogłębienia, wzmocnienia życia religijnego naszej inteligencji. Chcemy walczyć nie tylko z areligijnością, lecz także z indyferentyzmem religijnym naszej inteligencji. W deklaracji ideowej organizacji czytamy o konieczności podniesienia poziomu naszego duchowieństwa.

Istotnie dochodzą nas często skargi na nieodpowiednią pracę poszczególnych jednostek z duchowieństwa, niedorostych do swego wzniosłego powołania. Ale pozytywny wysiłek dla podniesienia poziomu naszego duchowieństwa, a nawet krytyka i walka z obniżaniem tego poziomu przez jednostki, że chciwością czy z niedbalstwem niektórych księży, jest pracą nie antykatolicką, lecz katolicką, jest ujawnieniem wiary, że Kościół katolicki powinien spełniać u nas wielkie zadania.

Inteligencja polska zamato doceniał to wrazenie, które w Rosji wywarło heroiczne stanowisko naszych polskich księży katolickich. Przechodzi ona dość obojętnie wobec męczeńskiej aureoli ks. Cieplaka, ks. Butkiewicza i największego może z nich duchem i heroizmem ks. Antoniego Maleckiego. Kilka kart wierszy cudnych p. Ilakowiczówny złożyły hołd męczeństwu ks. Butkiewicza, a żywszego echa to nie wywarło. A przecież dumni możemy być, że właśnie polski heroizm zarzucił sztandar katolicki tak wysoko, że ujrzały go lody omywające Rosję z północy i fale Pacyfiku, że zobaczył go i uczył świat cały. Męczeństwo tych kilku polskich księży to piękny symbol w naszej walce z bolszewizmem. Jakże słabo i blade wobec niego wygłada przekomarzenie się o ks. Husznę.

Cat.

Odorono

Nowy, nadzwyczajny wynalazek amerykański przeciwko nadmiernej poceniu się.
 Żądać wszędzie.
 W.Z.P. Nr 29, Wilno, dn. 2-VI 1926 r.

Sejm i Rząd.

O skład Rady Prawniczej.

WARSZAWA, 13.VIII. (tel. w. Stowa) Ogłoszona w piśmie lista członków Rady Prawniczej ma być niecisła. Rząd dotychczas nie ustalił tej listy i podobno ma zostać wprowadzonych dużo elementów radykalnych, a dużo mniej umiarkowanych niż w tej liście wymieniono. W szczególności prze-powiadają, że nominacja p. Wł. Grabskiego na członka Rady jest wykluczona, ponieważ p. Wł. Grabski wcale nie jest prawnikiem.

pozycja p. Klarnera.

WARSZAWA 13.VIII. (tel. w. Stowa). Dzisiejszy atak «Głosu Prawdy» na ministra Klarnera nie wygłada tragicznie. Mianowicie «Głos Prawdy» atakuje p. Klarnera za to, że jego rozporządzenie o kontrolerach budżetowych jest kopjowane na rozporządzeniu p. Zdziechowskiego. W istocie rozporządzenie p. Klarnera uchwalone przez Radę Ministrów, znacznie od rozporządzenia p. Zdziechowskiego odbiega.

W każdym razie, absolutny brak kandydatów na stanowisko po p. Klarnerze sprawia, że nie należy się liczyć z jego ustąpieniem, aczkolwiek pośród «piłsudczyków» jest on bardzo niechętnie widziany. Dopiero gdyby w sprawie płac urzędniczych nie doszło do porozumienia między m. Klarnerem a Marszałkiem, sprawa dymisji stałaby się aktualną. W każdym razie zapewne jeszcze nie w tym miesiącu.

P. Klarner posiada ten atut w ręku, że do pewnego stopnia jest fachowcem, zna swój resort, podczas gdy dla pozostałych członków gabinetu, wyjąwszy min. Raczynskiego i Staniewicza, sprawy finansowe są abce.

Dlatego też w kołach finansowych uważają, mimo wszystko, że pozycja p. Klarnera jest dużo mocniejszą niż np. pozycja p. Młodzianowskiego, którego absolutny brak kwalifikacji fachowych, nieznajomość prawa, dyktantyzm, eksperymentalorstwo przynajmniej, wyjąwszy min. Raczynskiego i Staniewicza, sprawy finansowe są abce.

Dlatego też w kołach finansowych uważają, mimo wszystko, że pozycja p. Klarnera jest dużo mocniejszą niż np. pozycja p. Młodzianowskiego, którego absolutny brak kwalifikacji fachowych, nieznajomość prawa, dyktantyzm, eksperymentalorstwo przynajmniej, wyjąwszy min. Raczynskiego i Staniewicza, sprawy finansowe są abce.

Pozycja p. Klarnera.

WARSZAWA 13.VIII. (tel. w. Stowa). Dzisiejszy atak «Głosu Prawdy» na ministra Klarnera nie wygłada tragicznie. Mianowicie «Głos Prawdy» atakuje p. Klarnera za to, że jego rozporządzenie o kontrolerach budżetowych jest kopjowane na rozporządzeniu p. Zdziechowskiego. W istocie rozporządzenie p. Klarnera uchwalone przez Radę Ministrów, znacznie od rozporządzenia p. Zdziechowskiego odbiega.

W każdym razie, absolutny brak kandydatów na stanowisko po p. Klarnerze sprawia, że nie należy się liczyć z jego ustąpieniem, aczkolwiek pośród «piłsudczyków» jest on bardzo niechętnie widziany. Dopiero gdyby w sprawie płac urzędniczych nie doszło do porozumienia między m. Klarnerem a Marszałkiem, sprawa dymisji stałaby się aktualną. W każdym razie zapewne jeszcze nie w tym miesiącu.

P. Klarner posiada ten atut w ręku, że do pewnego stopnia jest fachowcem, zna swój resort, podczas gdy dla pozostałych członków gabinetu, wyjąwszy min. Raczynskiego i Staniewicza, sprawy finansowe są abce.

Dlatego też w kołach finansowych uważają, mimo wszystko, że pozycja p. Klarnera jest dużo mocniejszą niż np. pozycja p. Młodzianowskiego, którego absolutny brak kwalifikacji fachowych, nieznajomość prawa, dyktantyzm, eksperymentalorstwo przynajmniej, wyjąwszy min. Raczynskiego i Staniewicza, sprawy finansowe są abce.

Organizacja monarchistyczna.

WARSZAWA 13.VIII. (tel. w. Stowa). W uzupełnieniu wiadomości wczorajszej, o Radzie Naczelnej Zjednoczenia Monarchistów Polskich (nie Zjednoczenia Organizacji Monarchistycznych, jak wczoraj błędnie w «Słowie» zostało wydrukowane) podajemy co następuje: Wobec odmowy ze strony ministerstwa rejestracji Zjednoczenia Monarchistów Polskich, a to ze względu na niektóre ustępy statutu tego Zjednoczenia, — Rada Naczelna Zjednoczenia Monarchistów Polskich, na zebraniu w dniu 12-ym sierpnia w Resursie Obywatelskiej w Warszawie, postanowiła:

1) Zlikwidować Zjednoczenie Monarchistów Polskich, wyrażając jednocześnie życzenie, aby panowie, którzy statut Zjednoczenia do ministerstwa wniesli, zaskarżyli decyzję pana ministra spraw wewnętrznych do Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

2) Agendy Zjednoczenia Monarchistów Polskich, przekazać istniejącej jawnie i działającej na mocy rejestracji w ministerstwie spraw wewnętrznych za L.B.B. 3362 25 Organizacji Monarchistycznej.

Organizacja Monarchistyczna, kierowana jest przez zarząd w następującym składzie: Prezes p. Wacław Niemojowski, wice-prezesi gen. K. Raszewski i mec. Mirosław Obieziński, sekretarz generały Józef Robakowski, skarbnik K. Murzynowski, członkowie zarządu: Kazimierz Morawski, Henryk Fugier i Bogumił Orzechowski.

Wniosek o zwrócenie sprawy do Trybunału Administracyjnego wniósł na Radę Naczelną p. Mackiewicz. Prezes ustępującego zarządu Zjednoczenia Monarchistów Polskich p. Stefan Dąbrowski, w swoim przemówieniu likwidacyjnym, przeciwstawiał się polityce «Słowa» z okresu dni majowych. W odpowiedzi na przemówienie p. Dąbrowskiego, p. Mackiewicz bronił stanowiska «Słowa» a jednocześnie poddał krytyce, niezgodne z monarchistycznymi idealami i poglądami stanowisko p. Dąbrowskiego w sprawie ustroju władz wojskowych.

Z prezydium dawnego zarządu Zjednoczenia Monarchistów Polskich do reaktywującej swą działalność Organizacji Monarchistycznej, wszedł tylko p. Mirosław Obieziński,

ECHA KRAJOWE

MOROZOWICZE.

- Wyzysk lekarza. O niemiennym postępowaniu i wyzysku...

W majątku Morozowicze żona parobka miała niezwykle ciężki poród. Zachodziła groźba śmierci, o ile nie będzie zastosowana natychmiast pomoc lekarska.

Doktor po przybyciu natychmiast wziął się do operacji, która trwała 10 minut, i poród się udał. Jakże jednak oburzenie było wszystkich obecnych, gdy zażądał od biednych ludzi honorarium, w wysokości 150 zł.

Trudno wprost słowo znaleźć na potępienie takiego postępowania. Niezamierzający w nagłych wypadkach zdani są na łaskę ludzi tego pokroju, jak dr. Szapiro.

KOŁTYNIANY.

- (t) Wyjazd drużyny harcerskiej. Onegdaj zwinęli swój tabor harcerze warszawscy...

BIAŁA.

- (y) Aresztowanie komosolców. Organa policji politycznej w ciągu ubiegłego tygodnia zlikwidowały w powiecie bielskim, woj. Białostockiego, jacejkę komunistyczną...

WILEJKĄ.

- Ustąpienie inspektora szkolnego. Z dniem 1 sierpnia p. Majewski opuścił zajmowane dotychczas stanowisko Inspektora Szkolnego. Na jego miejsce mianowany został dotychczasowy zastępca Inspektora, powszechnie lubiany zarówno przez miejscowe społeczeństwo jak i nauczycielstwo pan Piłsudski.

Lekarz M. GOLDBARG Dentysta powrócił i wznowił przyjęcie chorych. UL. WIELKA 26 m. 1. W. Z. P. 5665 VI.

RZECZY CIEKAWY.

O czym można się dowiedzieć z Fidaca?—Wydawactwo... najgorsze.—Starych kamienie mićcaże kamienie.—Sportowe największe rekordy.—Prześcignięty fakir.

Po wojnie powstało w państwach b. Koalicji wielkie stowarzyszenie byłych kombatanów—z centralną siedzibą w Paryżu a filiami po innych krajach aljanckich.

Fidaca ma zapewnioną wcale długą egzystencję. Przystanie ipso facto istnieje dopiero gdy ostatni ze stowarzyszonych — w grób się położy. Nieprawda?

Tymczasem wydaje w Paryżu «biuletyn» swój miesięczny, wcale okazałe czasopismo ilustrowane, nader ożywione, dotykające nietylko spraw stowarzyszenia lecz i wielu spraw i kwestji politycznych (całkiem bezstronnie), drukujące niejedną ciekawą dokument, słowem organ nietylko zdolny zainteresować byłych wojaków lecz i, jak się to mówi, szeroki ogół. Naszej zaś miłości

Go się dzieje na Białorusi.

Według półoficjalnych wiadomości przewrót lipcowy w Rosji odbił się silnym echem na Białorusi Sowieckiej. Nastroje oddziałów stacjonujących na całym terenie zachodniego okręgu wojskowego podzieliły się na trzy wrogo do siebie usposobione obozy.

Na całym terenie zachodniego okręgu ogłoszono stan wojenny. Dotychczasowy prezes mińskiego GPU, Miedwied został aresztowany z rozkazu rady komisarzy ludowych jako stronnik opozycji.

Bolszewicka straż graniczną pozostała wierna rządowi, dzięki odpowiedniemu doborowi oficerów. Jeden z 3 wprawkach wypowiedział się posłuszeństwem niżej oficerowie graniczni, oraz 1 komendant uczestka na terenie 5 osobopogranodzielienia.

Anglija—Rosja.

„Morning Post” zamieszcza alarmujące artykuły w sprawie niebezpieczeństwa, zagrażającego Indjom ze strony Sowieckiej Rosji.

— Banda dywersantów przed Sądem. W ostatnich dniach w Sądzie Okręgowym w Nowogródku odbyła się rozprawa sądowa przeciw 21 oskarżonym z art. 51, 102 K. K., którzy grasowali w swoim czasie na terenie województwa Nowogródzkiego, jako banda dywersyjna...

Sprawa księdza Huszny.

Dowiadujemy się, że Synod Cerkwi Prawosławnej w Polsce powolił uchwałę w sprawie utworzenia odrębnej diecezji dla wyznawców „polskiego narodowego kościoła prawosławnego”.

Kancelarja synodu cerkwi prawosławnej w Polsce rozesała zaprzeczenie wiadomości o wyznaczeniu intronizacji ks. Huszny na biskupa prawosławnego obrządku łacińskiego na dzień 15 sierpnia r. b.

Z innego źródła dowiadujemy się, że nadanie ks. Husznie godności biskupiej, przewidziane przez umowę, zawartą pomiędzy synodem cerkwi prawosławnej w Polsce a przywódcami polskiego kościoła narodowego, zostało odroczone na czas nieokreślony.

Z tegoż „Fidaca” inna wiadomość. Ile kosztuje utrzymanie roczne jednego żołnierza? We frankach złotych. Najkosztowniejszy jest żołnierz w Stanach Zjednoczonych Ameryki.

Ostatni „Fidac”, na miesiąc sierpnia, porusza nr kwestje tak doniosłe dla Europyjskiej „równowagi” jak kwestję macedońską, problemat „niemiecki” w Czechosłowacji, jak ruch flamandzki w Belgji i t. p.

— Na to pytanie nie znajdujemy w „Fidacu” odpowiedzi. Niedawno p. Poincaré, przemawiając na bankiecie w Vigneulles les Hattonchatel przypomniał, że ostatnia bitwa stoczona była na terytorjum Anglii — podczas wojny domowej między wojskami króla Jakuba i Monmoutha...

W 1813-ym ruchowi patrijotycznemu, narodowemu, rewanzowemu, przodowali w Niemczech — jak wiadomo — studenci uniwersytecy. Obecnie wnieśli w Berlinie pomnik na cześć poległych w wojnie swoich kolegów.

Afera szpiegowska w Lidzie.

Kochanka sierżanta hersztem bandy.

W ostatnim czasie organa policyjne w Lidzie wpadły na trop szeroko rozgałęzionej afery szpiegowskiej. Banda ta, która składała się z kilku osób, działała na rzecz Sowieców i Niemiec dostarczając ważnych dokumentów o organizacji naszego lotnictwa.

Wykrycie pomienionej bandy nastąpiło na skutek przystrzymania przez organa straży pogranicznej niejakiego Jana Woźniaka z pseudonimem „Sasaka” w chwili gdy ten zamierzał przekroczyć granicę do Sowieców.

Nadmienić należy, iż w dzień dokonywanych aresztów przez władze miejscowe kilku członków tej organizacji, przeważnie miejscowi żydzi, zdołało uciec.

W kotle Bałkańskim.

WIENIĘ, 13 VIII. PAT. Wedle doniesień Neue Freie Presse z Biłogrodu, posel justowski wycępli ministrowi spraw zagranicznych Bułgarii, oprócz noży zbiorowej jęgosławiańsko-rumuńsko-greckiej również i noże odrębne.

PARYŻ, 13 VIII. PAT. Le Matin pisze, że minister spraw zagranicznych Bułgarii powiadomił ministra Francji w Sofji, iż rząd bułgarski skłony jest podjąć jaknajenergiczniejsze zarządzenia w celu zapobieżenia powtórzeniu się zajść granicznych.

Konflikt Moskwy z Ukrainą.

Z Moskwy donoszą, że źródeł powaźnych komunikacji, iż sfery polityczne Moskwy zaniekopone są bardzo separatystycznym ruchem Ukrainy. Krążą pogłoski, że na Ukrainie utworzona została silna organizacja, która wyszukuje obecne zamieszki i rozłam partji, odepierał chęć Ukrainę od związku z urzędnikami moskiewskimi.

W dniu 15 sierpnia w TROKACH

„ŚWIĘTO ŻOŁNIERZA POLSKIEGO”

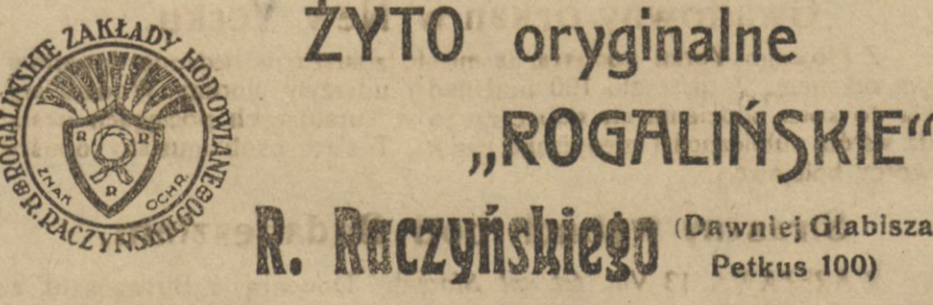
i otwarcie Teatru Żołnierskiego.

- PROGRAM: 1) Uroczyste nabożeństwo w farze, 2) Wielki festyn w parku i na wyspie Zamkowej (urządza korpus podoficerski 22 baonu K. O. P.) 3) inauguracja pierwszego teatru o godz. 7 m. 30 wieczorem, w murach po Dominikańskich, a) Uroczysta Akademia, b) Przedstawienie. Odegrana będzie krotkowidła w 2-ach aktach p. t. „Teatr Amatorski” — Bałuckiego, 4. Bal w Kasynie Oficerskim.

Wstęp do Teatru i na bal bezpłatny za zaproszeniem.

Saletę Chilijską

pod zasiewy ozime dostarczamy po cenach konkurencyjnych Barański, Barcikowski i S-ka Warszawa, Zgoda Nr 1. tel. 131—62, 101—37.



Zarząd dóbr w ROGALINIE poczta Świątynki n/W.

- Zamówienia przyjmują także: W POZNANIU: Bank Kwiełcki Potocki i Ska, Aleje Marcinkowskiego, Dom zbożowy Władysław Radomski, Plac Wolności 3. W WARSZAWIE: Bank Kwiełcki Potocki i S-ka, Krakowskie Przedmieście 9. W TORUNIU: B. Hozakowski, ul. Mostowa.

probowali w Niemczech — jak wiadomo — studenci uniwersytecy. Obecnie wnieśli w Berlinie pomnik na cześć poległych w wojnie swoich kolegów.

Kto ma ochotę i trzy złote w kieszeni może nabyć duży format, ozdobnie wydane, ilustrowane wydawnictwo p. Gerwazy Kowalskiego z Bydgoszczy zatytułowane «Polska w obrazach».

Jeżeli zaś do tego dodamy polską subtelność, mięstwo, gościnność i Wiarę, to wszystko razem będzie stanowiło wiodący tryumf polskiego Ludu, dzięki której każdy Polak ma to w sobie od urodzenia, że nawet najprorduktyniejsze czyny jego rodaków nie mogą zadowolić gdy będą dokonane wbrew tradycjom narodowym z uszczupleniem cnoty lub honoru, tych zaś «Sny Polskie», jak czytamy miały dwa wydania.

Oto jaki groch z kapuszą rozrzucił pan Kowalski dając swoje wydawnictwo za pół-darmo, a no, i roz-

Występ tenorzysty Mieczysława Saleckiego.

Szereg solistów, którzy powodzeniem uwieńczyli występami uroczystemi programami koncertów w ogrodzie po-Bernardyńskim, dopełnił we czwartek artysta operowy Mieczysław Salecki. Mniewięcej dwa lata temu miałem sposobność poznać tego śpiewaka, jako młodego i piękne nadzieje rokującego adepta w bractwie «rycerzy wysokiego C».

Dziś nie jest już Salecki niedoświadczonym nowicjuszem, szukającym właściwej drogi do zamierzonego celu, lecz artystą miary poważnej, który powinien w niezbyt dalekiej przyszłości znaleźć godne miejsce w najprzedniejszym szeregu śpiewaków naszych.

Brak forsowania i ciężki wykazania większej siły, niżeli głos posiada, któremu to złudzeniu ulegają nierzadko renomowani śpiewacy, dając dźwięk krzykliwy i nieestetyczny, usposabia słuchacza niezwykłe sympatycznie śpiewaka, zachowującego nawet w najsilniejszych tonach, nieskazaleniście szlachetność brzmienia swego głosu, z przyrodzenia przeznaczony dla partji liryczno-dramatycznych, w jakiej obfitują opery polskie i większość oper niepolskich.

Oprócz wartości po wższych, wykonał Salecki bardzo poważny stopień artystyczny wykonawczego w posługiwaniu się dynamiką urozmaiconą, w dykcji bardzo jasnej oraz w odczuciu charakteru danego utworu. Należałoby jeszcze pilniej przestrzegać rytmiki i dokładniejszego uwzględnienia paizy, aby nie mogło powstać wątpliwość — czy taki jest duu lub trzydzielny, jak to się zdarzyło w dodanym nad program krakowiacku.

Najbardziej skóńczoną produkcją artysty była arja Kurantowa ze «Strasznego dworu»; z wielkim też umiarem artystycznym odśpiewał arję z «Zydówki», niezapewnia wszakże odpowiedzialną rodzajowi jego głosu.

Chętnie się łączymy ze słuchaczami, którzy nie szczędzili artyście, obawom zadowolenia.

Michał Józefowicz.

33 tysiące policji.

W ciągu miesiąca sierpnia we wszystkich Komendach Okręgowych Policji Państwowej ukończone zostaną redukcje personalu.

W ostatnim okresie ulegnie redukcji na obszarze całego państwa około 250—300 niższych i wyższych funkcjonariuszy, urzędników, i personelu pomocniczego. Przeciwnie, w większości Komend Okręgowych, ulegnie redukcji po dwudziestu kilku policjantów.

W komendzie okręgu warszawskiego najprawdopodobniej nikt nie zostanie zredukowany, a dla tego, że komenda ta ma duże braki personalne i dużo jeszcze etatów nie jest obsadzonych.

Po przeprowadzeniu redukcji zostanie osiągnięty przewidziany budżetem etatowy personalny—33000 ludzi.

Mniejsza. Przypuścmy, nawet, że samego siebie miał na myśli wlotając Złowu wbił się Orzeł Biały, jak za czasów Sobieskiego Uratował Zachód cały Od natarcia żydowskiego.

Gorzej gdy p. Gerwazy wyciągając w pole przeciwko „masonskiemu, raczej żydowskiemu socjalizmowi” pisze sobie od ręki: „Poświęcenie się (!) ś. p. E. Niwiadomskiego powstrzymało Polskę od trądu tej choroby, gdyż pielgrzymką do grobu Męcennika (!) jak najwyraźniej udowodniły niezłomność ducha Polskiego Narodu”.

P. Gerwazy Kowalski przemawiający w imieniu ducha Polskiego Narodu!

Jest oto i własna p. Kowalskiego kompozycja rysunkowa — cała pianśza. Na niej Orły i sztandary i szereg wizerunków najwzięszych 16-ku mętów w polskim narodzie. Jest oczywiście Kościusko, jest Mickiewicz, Matejko, Rejan, Siemkiewicz, piętnasty jest ks. Skorupka a tuż obok z nieszaną i ostatnim... Elijusz Niwiadomski! Narodzie, patrz i zapamiętaj sobie kogo masz wśród «wórców polskiej stawy»; jak pisze p. Kowalski.

Co zaś do marszaka Piłsudskiego...

KURJER GOSPODARCZY ZIEM WSCHDNICH

Finansowanie eksportu zboża i lnu z województw wschodnich.

W związku z podjętą przez rząd akcją sfinansowania eksportu zboża w kampanji 1926-27 roku, Oddział Wileński Państwowego Banku Rolnego zainicjował szereg konferencji z międzynarodowymi przedstawicielami sfer zainteresowanych w celu stwierdzenia możliwości eksportu zboża i lnu oraz ustalenia warunków sfinansowania tegoż z terenów podległych kompetencji Oddziału Banku w Wilnie.

Pierwsza z szeregu tych konferencji odbyła się w Wilnie, w dniu 28 lipca b.r. w lokalu Oddziału Banku, nastąpiła miały miejsce w Baranowiczach—2 sierpnia r.b., w Nowogrodzie—5 sierpnia i w Grodnie.

W konferencji w dniu 28 lipca oprócz przedstawicieli Banku Rolnego wzięli udział: naczelnik Wydziału Rolnictwa Urzędu Wojewódzkiego w Wilnie, p. Szaniawski, dyrektor Oddziału Centralnej Kasy Spółek Rolniczych p. Rewkowski, prezes związku Kółek Rolniczych Ziemi Wileńskiej, p. Węckowicz, dyrektor centrali Spółdzielni Rolniczo-Handlowych w Wilnie, p. Turczynowicz, dyrektor Wileńskiego Syndykatu Rolniczego, p. Korkiński, dyrektor Syndykatu Lnianego w Wilnie, p. Brzostowski, dyrektor Spółdzielni Kresowego Związku Ziemian, p. Obteziński, b. dyrektor Spółki Akcyjnej „Len Kresowy” p. H. Mohl i członek Rady Nadzorczej Centrali Spółdzielni Rolniczo-Handlowych w Wilnie, p. Z. Ruszczyk.

Na konferencji tej, po dłuższej wymianie zdań, zebrani jednogłośnie przysłużyli do wniosków:

1) Eksport zboża z Wileńszczyzny prawie nie istnieje, ponieważ Wileńszczyzna należy do polski kraju importujących a nie eksportujących zboże. Późno w polacie, jako bardziej urodzajne, dają pewną, dość znaczną nadwyżkę nad miejscową konsumpcją zbóż, to jednak nadwyżka ta nie wystarcza na zaspożyczenie zapotrzebowania południowych powiatów województwa. W roku bieżącym nawet północne powiaty będą importowały zboże ze względu na specjalnie ciężkie warunki, w jakich się odbywał zasiew ozimych w zeszłym roku oraz z powodu braku opadów na początku lata w tym roku. Jedynie można przewidywać eksport owsa i jęczmienia z Wileńszczyzny w wysokości, nieprzekraczającej 200 wagonów 10 tonnowych. Wobec powyższego, uwaga Banku na Wileńszczyźnie winna być zwrócona nie na sfinansowanie eksportu, lecz na ochronę producentów ziarna przed wyższymi ze strony niesumiennej handlarzy, wykorzystujących niezmiernie ciężką sytuację rolników tak drobnych, jak średnich i większych. Wyżysk polega na skupowaniu zboża po niepomiernie niskich cenach, mianowicie w powiecie Oszmiańskim i Wileńsko-Trockim niejednokrotnie były notowane fakty zakupywania zboża, stojącego w mendlach na polu, po 2 zł. za pud, czyli po 12 zł. za cnt. metryczny. Wyżysk ten jest tem oczywistszy, iż z Poznania są sygnalizowane ceny około 24 zł. za cnt. zaś konjunktura światowa daje możliwość przypuszczalną, iż cena żyta w kampanji 1926—7 roku utrzyma się na wysokim poziomie i urodzaj polski ma być zapewniony.

Dla zapobieżenia nieuczciwej spekulacji i wyżyskowi koniecznym jest zasilenie w gotówkę obieguwa solidnych organizacyi, handlujących zbożem, które w drodze zapoczątkowania skupu ziarna już teraz mogłyby wyrzec się podanej interwencyi na rynku zbożowym. Konkretnie tu należy mieć na uwadze dwie organizacye: Wileński Syndykat Rolniczy oraz Centralną Spółdzielnię Rolniczo-Handlowych w Wilnie. Każdej z tych orga-

nizacji trzeba udzielić kredytu w wysokości około 40 000 zł. na okres 3 miesięczny dla skupu zboża. Syndykat Rolniczy przeprowadziłby skup za pośrednictwem swych oddziałów w Święciance, Glebokiem, Orłdoku i Smorgonich, zaś Centralną Spółdzielnię za pośrednictwem odpowiedzialnych Spółdzielni Rolniczo-Handlowych. Płacąc ceny za pud żyta o kilkadziesiąt groszy wyższe niż prywatni handlarze, organizacje te w krótkim czasie unormowałyby ceny na terenie województwa Wileńskiego, zabezpieczając rolników zbyt jego produkcji bez strat.

2) Właściwym i jednym z główniejszych produktów eksportowych z Wileńszczyzny jest siemię lniane. Podług przygodnych obliczeń obszar pól zasianych lniem wynosi około 50 000 ha. Przy średnim urodzaju z 1 ha około 15 pudów siemienia, można obliczyć produkcję siemienia lnianego w Wileńszczyźnie na około 600 000 pudów; wprowadzając pewne korektywy otrzymamy produkcję około 600 wagonów siemienia, z czego na eksport zagranicę idzie około 300 wagonów. Licząc przeciętnie cenę eksportową jednego puda siemienia lnianego po jednym dolarze, otrzymamy, że eksport samego siemienia lnianego z Wileńszczyzny da waluty eksportowej na sumę około 300 000 dolarów. Wobec tego należy zwrócić pilną uwagę tak na eksport siemienia lnianego, jak i na sfinansowanie tegoż.

Skup siemienia lnianego posiada nieco odmienny charakter, niż innych zbóż. Mianowicie, ponieważ producentem siemienia lnianego jest przeważnie drobny rolnik, przeto i skup tego siemienia może się odbywać wyłącznie za gotówkę, która musi być wypłacona rolnikowi niezwłocznie przy zakupie towaru. Wobec tego finansowanie skupu, a następnie eksportu siemienia winno nosić charakter prawie wyłącznie zaliczkowy, gdyż po skompletowaniu wagonu siemienia i otrzymaniu frachtu—eksporter może za fracht otrzymać niezwłocznie gotówkę od importera zagranicznego i pomoc Banku jest tutaj zbyteczna. Kredyt dla organizacyi skupujących siemię lniane należy dawać zaliczkowo w wysokości odpowiadającej wartości całej partji siemienia, a nie jego części, co znacznie ułatwiłoby konkurencyję z obcymi kupcami. Dotychczas skup siemienia lnianego na Wileńszczyźnie odbywał się w ten sposób, że przyjeździ z zagranicy gossicci przywożili ze sobą znaczniejsze sumy w gotówce, rozdawali je swym agentom i subagentom i w ten sposób cały urodzaj siemienia lnianego był bardzo szybko realizowany i ściągany zagranicę po cenach, dyktowanych przez zagranicznych importerów.

Rola Oddziału Banku polegałaby na udzielaniu odpowiedzialnym organizacjom kredytu zaliczkowego na skup siemienia lnianego, przyczem kredyty ten winien osiągnąć wysokość wartości tej partji siemienia, którą organizacja może jednorazowo skupić. Wymienione w punkcie 1-ym organizacye: Centrala Spółdzielni Rolniczo-Handlowych oraz Wileński Syndykat Rolniczy przewidują możliwość uruchomienia—1 a z nich 6 ciu punktów skupu siemienia lnianego, a 2 ga za 3 ch punktów. Ustalają jako partję dla każdego z punktów jeden wagon, otrzymamy wysokość kredytu przy cenie nabycia wagonu około 7 000 zł.—dla 1 ej organizacyi 40 000 zł., a zaś dla 2-iej—25 000 zł. Kredyt ten musi być udzielony na okres 3 miesięczny na podkład wkweli z wystawioną organizacyi i opatrzonych zymrem majątkowo odpowiedzialnych osób, względnie zabezpieczonych kaucyją hipoteczną na nieruchomości. Siemię lniane jest tym produktem gospodarskim drobnego rolnika, który pierwszy może być wyrzucony na rynek i na który nabywca zawsze się

znajduje. Wobec tego okres skupu siemienia lnianego jest stosunkowo bardzo krótki i trwa zaledwie około trzech miesięcy; w styczniu siemienia lnianego nie tylko nie można dostać na rynku, ale bardzo często nie mają go w dostatecznej ilości i sami rolnicy na zasiew. Skutki tego są fatalne, gdyż olejarnie miejscowe, a w ich liczbie największą w Polsce „Kurlandzka Olejarnia w Wilnie”, nie mogą dla braku środków obiegowych zakupić odrazu potrzebnej im dla całorocznej kampanji ilości siemienia lnianego, zmuszone są już w styczniu sprowadzać siemię lniane z zagranicy, z Łotwy, przyczem najczęściej wraca z powrotem siemię lniane eksportowane z Wileńszczyzny, nawet w tych samych workach, tylko po znacznie wyższych cenach. Również i rolnicy, wzbijający się siemienia na jesieni po niskich cenach, dla zdobycia siemienia na zasiew na wiosnę muszą sami kupować go po cenach wygórowanych. Zapobieżenie temu wysocę szkodziłemu zjawisku również jest obowiązkiem Banku, przyczem rozchodziłoby się tutaj o sfinansowanie skupu siemienia lnianego w celu zmagazynowania tegoż, przynajmniej w ilości niezbędnej potrzebnej na zasiew wiosenny.

(h)

KRONIKA MIEJSCOWA.

— (o) Pozwolenia na sprzedaż piwa i wina. Wobec niejasności brzmienia ustawy o monopole spirytusowym z dn. 31 lipca 1924 r., na mocy której wydano rozporządzenie o tem, że jedynie władze skarbowe uprawnione są do wydawania pozwoleń na wyszynki i sprzedaż napojów alkoholowych, szereg osób zwróciło się do władz z zapytaniem, kto uprawniony jest do wydawania pozwoleń na sprzedaż piwa i wina. Min. Przemysłu i Handlu wyjaśniło, że i do tego uprawnione są jedynie władze skarbowe.

— (o) Sprawa otwarcia nowej stacji na przewóz towarów do portów bałtyckich. Obecnie jedyną najbliższą stacją na przewóz towarów do portów bałtyckich z Wileńszczyzny jest st. Grajewo, która pomimo tego, że jest przeciążona, stanowi jeszcze drogę okrutną. Wobec tego miejscowy związek przemysłowców lejnych wystąpił do władz kolejowych z prośbą o uruchomieniu jeszcze jednej stacji, a mianowicie st. Riczki (w pobliżu Suwałek). Ta droga skróciłby przejazd do portów bałtyckich do 100 kilometrów.

Jak się dowiadujemy, sprawa ta jest na dobrej drodze i otwarcie tej stacji granicznej ma nastąpić w miesiącu wrześniu r. b.

— (n) Ceny w Wilnie z dnia 13 sierpnia r. b.

- Ziemiopłaty: żyto 30—31 (brak), owsa 34—36, jęczmień browarowy 36—38, na kaszę 32—34, otręby żytnie 24—26, pszenne 24—26, jęczmieńne 21—22. Tendencja zniżkowa. W ciągu ostatnich 2 dni rozpoczął się dowóz zboża.
- Mąka pszenna amerykańska 95 (w hurcie), 105 (w detalu) za 1 kg, krajowa 50 proc. 80—90, 60 proc. 60—70, 70 proc. 50—55, żytnia 30 proc. 50—55, 60 proc. 45—50, razowa 32—36, karstolana 70 80, gryczana 55—60, jęczmieńna 55—60.
- Chleb ptylowy 50 proc. 55—60, 60 proc. 45—50, razowy 33—36 gr. za 1 kg.
- Kasza manna amerykańska 150.160 gr. za 1 kg., krajowa 110—120, gryczana cała 70.80, przetrzana 85—90, perlota 80—95, percaz 50—60, jęczmieńna 60—70, jagłana 70—80.
- Mięso wołowe 160—180 gr. za 1 kg., cielęce 120—140, baranie 100—130, wieprzowe 240—250, schab 260—270, boczek 260—270.
- Tuszonki słonina krajowa i gat. 4.00—4.40, il gat. 3.80—3.90, smalec wieprzowy 4.80—5.00, sadło 4.00—4.50.
- Nabiał mleko 20—25 gr. za 1 litr, śmietana 120—150, twarog 50—80 za 1 kg., ser twarogowy 100—150, masło niesolone 550—600, solone 480—520, desero we 600—660.
- Jaja: 140—180 za 1 dziesiątek.
- Warzywa kartofle młode 10—12 gr. za 1 kg., cebula 180—200, młoda 5—8 (pęczek), marchew młoda 10—15 (pęczek), pietruszka 5—8 (pęczek), buraki



MARJA ŚWIDERSKA
wдова po prof., literatka i nauczycielka
urodzona w Krzemieniu na Wołyniu, przeżywszy lat 76 po długiej a ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Panu dnia 1 lipca 1926 roku w Tarnowie.
Wyprowadzenie zwłok z kapłay na cmentarzu rakowickim w Krakowie na miejsce wiecznego spoczynku odbyło się w poniedziałek dnia 26go ub. m. o godzinie 4-tej popołudniu, o czym zawiadamia stróżka

CÓRKA

Dewizy i waluty:	Tranz.	Sprz.	Kupno.
Dolary	9.01	9.06	9.02
Holandja	364.95	365.86	364.04
London	44.17	44.28	44.06
Newy-York	9.07	9.09	9.05
Paryz	24.90	24.96	24.84
Praga	26.93	37.	26.86
Szwajcarya	175.70	176.14	175.26
Wiedeń	128.60	128.92	128.28
Wlochy	30.10	30.17	30.03
Belgia	24.95	25.00	24.90
Stokholm	243.70	243.44	242.80

Pożyczka dolarowa 68 50 (w złotych 621,29 kolejowa 140.00 143.50 —	—	—
5 pr. pożyczk. konw.	43.75	43.50 —
pr. pożyczk. konw.	—	—
—proc. listy zast. ziemskie przedw.	32.25	31.50 —

KRONIKA

SOBOTA
14 Dnia
Wigilia Euz.
Jutro
Hipolita i Kasi

URZĘDOWA
— Zezwolenia na zgromadzenia publiczne. Komisarz Rządu podaje do wiadomości osób zainteresowanych, że przy składaniu do Komisaryjatu Rządu podań o udzielenie zezwoleń na zgromadzenia publiczne t. j. wiece, konferencje, odczyty zbiorowe i t. p. należy zgry wskazać imię i nazwisko oraz adres przewodniczącego zgromadzenia. Wskazana osoba winna również podpisem swoim na podaniu stwierdzić, że bierze na siebie odpowiedzialność za zgromadzenie.

SAMORZĄDOWA
— (x) Organizacja nowych przychodni lekarskich na terenie pow. Wileńsko-Trockiego. Sejmik Wileńsko-Trocki zamierza w najbliższym czasie przystąpić do zorganizowania nowych przychodni lekarskich na terenie swego powiatu a mianowicie: w Wilnie, w Mejszagole i Niemenczynie.

MIEJSKA
— (o) Z miejskiej komisji rewizyjnej. Na ostatnim posiedzeniu miejskiej komisji rewizyjnej, odbytem w dniu 11 sierpnia, rozpatrywane były wyniki rewizji spraw wydziału zdrowia Magistratu za rok 1925. Zanotowany cały szereg usterek i niedokładności w sprawach gospodarczych wzmiankowanego wydziału będzie przedłożony Radzie miejskiej. Poza tem postanowiono przystąpić do rewizji wydziału do spraw technicznych za rok 1925.

— (x) Delegacya inwalidów wojen w Magistracie. W dniu 12 bm. o godz. 8 wiecz. przed posiedzeniem Rady Miejskiej zgłosiła się do Magistratu delegacya Związku Inwalidów wojennych, w liczbie około 30-stu, na czele z prezesem tegoż związku, w celu wniesienia protestu do Magistratu decyzji Magistratu w sprawie budowy i dzierżawy kiosków w Wilnie. Związek ten, który zawarł umowę z Magistratem na powyższe, zwraca się do Magistratu z prośbą o zmianę warunków tejże umowy, uważając je za niewygodne.

Z pomienioną delegacją pertraktował wiceprezydent p. Łokuciewski oraz radny mecz. Engiel, przyrzekając iż sprawa wyżej wymieniona zostanie w miarę możliwości, po ponownym rozpatrzeniu jej przez komisję gospodarczą, przychylnie dla tegoż związku załatwiona.

PRACA I OPIEKA SPOŁECZNA
— Województwo Wileńskie zaliczone do oddziału Warszawskiego Zakładu Ubezpieczenia od wypadków. Zakład Ubezpieczenia od wypadków we Lwowie, do kąd były skierowywane wszystkie sprawy dotyczące ubezpieczeń od wypadków, obecnie otworzył Oddziały w Krakowie, Łodzi i Warszawie (Aleje Jerolimskie 4) przyczem Województwo Wileńskie należy do oddziału Warszawskiego. Do przedmiotowego zakresu działania tych oddziałów należą wszelkie czynności, dotyczące się zgłaszania do kategorii i klasy niebezpieczeństwa poszczególnych przedsiębiorstw, czynnych na terytorjum danego Oddziału oraz czynności dotyczące ustalania, wymiaru i pobierania opłat ubezpieczeniowych, należących się od tych przedsiębiorstw. Natomiast załatwianie spraw wypadkowych, t. j. decyzje o przyznaniu względnie odmowie świadczeń, wymiar i wypłata tych świadczeń należy nadal do kompetencji Centrali we Lwowie.

— (t) Akcja Ministerstwa P. i O. S. w sprawie rekrutacji robotników do Francji. W przewidywaniu zapotrzebowania Delegacyi Generalnej Francuskiego Towarzystwa Emigracyjnego na robotników rolnych oraz górniczych i przemysłowych na wyjazd do Francji we wrześniu r. b., Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej poleciło P. U. P. P. w czasie do 20 b.m. nadesłać do Ministerstwa po uzgodnieniu z Województwem wykaz listu robotników rolnych mężczyzn, ile robotnik rolnych (kobiet ponad 21 lat) i robotników niewykwalifikowanych do górnictwa i przemysłu będą mogli zarekrutować na terenie P.U.P.P. delegacyi wspomnianego Towarzystwa bez szkody dla miejscowego przemysłu i rolnictwa.

— (t) Wskazówki dla robotników chcących wyjechać do Francji. W celu dania możności bezrobotnym starającym się o wyjazd do Francji, zorientowania się w warunkach pracy we Francji, Urząd Emi-

gracyjny przy Min. Pracy i Opieki Społecznej wydał broszurkę pod tytułem „Wskazówki dla robotników chcących wyjechać do Francji”. Broszurka ta zaopatrzona w mapę Francji omawia warunki jakie musi posiadać starający się o pracę we Francji oraz warunki pracy i płacy tam na miejscu.

Osoby zainteresowane mogą otrzymać tę broszurkę bezpłatnie w Państwowym Urzędzie Pośrednictwa Pracy.

— (t) Drugi komplet kontrolerów akcji państwowej pomocy doradziej Poczynając od dnia dzisiejszego rozpocznie pracę drugi komplet kontrolerów czynności biura funduszu bezrobocia w sprawie wydawania zasiłków z tytułu państwowej pomocy doradziej. Na czele tego kompletu stanął inspektor Łuniewski, mając do pomocy przedstawiciela urzędu wojewódzkiego i Izby Skarbowej.

— (t) Potrzebne są tkaczki i półcioszarki. Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy poszukuje dziesięć tkaczek do tkaniny drzewnej na wyjazd do Grodna. Warunki płacy jak w Wilnie.

Oprócz tego potrzebne są półcioszarki umiające pracować na maszynach okrągłych i płaskich.

— Z Rady Kasy Chorych. W dniu 6. VIII b. r. w sali obrad Rady Miejskiej odbyło się posiedzenie Rady Kasy Chorych, na którym rozpatrzone następujące sprawy: zatwierdzono protokoły kilku ostatnich posiedzeń; zatwierdzono wniosek Zarządu w sprawie trybu protokołowania obrad Rady; przyjęto do wiadomości komunikat Zarządu w sprawie prac przedwyborczych; po ozywniej dyskusji zostało przyjęte do wiadomości sprawozdanie d-ra Rafała z wyników ankiety wśród ubezpieczonych i wyjaśnienia Zarządu o zmianach, dokonanych przez Zarząd na podstawie tych wyników; wysłuchano sprawozdanie Komisji Rewizyjnej za rok 1925, przyczem zatwierdzono zamknięcie rachunkowe i bilans za rok 1925, a rozpoczęła się dyskusja nad sprawozdaniem ogólnem i wnioskami Komisji Rewizyjnej odcroczono, wóbec spóźnionej pory, na środę 11. VIII b. r.

W środę 11 sierpnia b. r. odbył się dalszy ciąg posiedzenia Rady Kasy Chorych, które było poświęcone wyłącznie dyskusji nad wysłuchanem na poprzednim posiedzeniu sprawozdaniem Komisji Rewizyjnej oraz działalności Zarządu. Bardzo ożywna dyskusja, w której zabierał głos cały szereg delegatów ze wszystkich ugrupowań Rady Kasy Chorych, nie została zakończona wobec późnej pory i dalszy ciąg dyskusji oraz głosowanie nad zgłoszonymi podczas debat wnioskami odcroczono na następnę posiedzenie, które się odbędzie we środę 18. VIII b. r.

WOJSKOWA

— Zarządzenie władz wojewódzkich w sprawie zebrania kontrolnych. Władze wojewódzkie wydały Urzędow gminnym zarządzenię, że na zebrania kontrolne, które odbędzie się w jesieni, winni stawić się wszystkie roczniki wymienione w obwieszczeniu, które zostanie rozplakatowane w gminach w najbliższym czasie. Osoby, które nie stawią się na zebrania kontrolne, będą pościągnięte do odpowiedzialności.

— (o) Sprawa podoficerów zawodowych. Z końcem bieżącego miesiąca kończy się 6 letni okres służby kontraktowej zawodowych podoficerów armji polskiej. Po upływie tego terminu zawodowi w czasie do 1 września mogą zdecydować się na podpisanie nowego kontraktu na okres 3-ich letni. Ponieważ w armji panuje brak zawodowych podoficerów, przeto Min. Spr. Wojskowego wydało szereg zarządzeń, mających na celu zwiększenie stanu osobowego zawodowych podoficerów. Między innemi zezwolono na przyjmowanie w stan czynny podoficerów rezerwy.

go, to wzdryga się pióro powtórzyć bezeny „wersyzk” p. Kowalskiego ponoszący się na stronie 35 tej. Taki—plugawy.

P. Gerwazy Kowalski, pulkownik *pospolitego ruszenia*, jak sam się podpisuje, prosiąc np. redakcję „Stowa” aby „przy każdej okazji polecała jego broszurę w celu jej rozpowszechnienia” prowadzi formalną *propagande*.

Czyżby już żadnej w Polsce nie było władzy, która by nie dopuściła siania po Polsce takiego kakułu?

—

Czy nie zostało z Bastylji? Ani kanienia? Przeciwnie. Z okazji tegorocznego święta narodowego przypominano w prasie paryskiej, że z cegieł i kamieni Bastylji budowana jest cały mur wzdluz kanału Saint Martin.

Przy tej sposobności przypomniał no też, że po dziesiętnej ulicy Saint Honoré, pełnej bardzo starych domów, ileż to razy przejechała podczas Wielkiej Rewolucji z więzienia Conciergerie na plac des Champs Elyseé la *charette rouge*.

Przypominano dalej—czego nikt

nie pamięta, albo zgola nie wie—że w domu tuż za Café Procope, (ulica Vaugirard 91) Imcpan Guillotin wynalazłszy gilotynę wypróbował ją, na baranach. Ze przy ulicy Saint Honoré pod numerem dziś 217-tym umarł Guillotin a w sklepiu pod numerem 177 w Galerie de Valois kupiła Charlotte Corday nóż, którym śmierdz zadata Maratowi. W kamienicy akurat vis-a-vis teatru Odéon na trzecim piętrze mieszkał Kamil Desmoulins i przeżył tam właśnie romans swego życia, stamtąd go do więzienia portowano.

Stare domy po starych miastach! Czego też one nie pamiętają! Tylko ich nikt nie pyta...

A oł, zebraliby się do kupki: Lucjan Uziebło, Wacław Sudnicki. Władysław Zshorski, Juljusz Kłos jeszcze by sobie dobrali paru dobrych znawców Wilna, i wydalyby *vademecum* po Wilna „pamiątkowych” — kamienicach! Bo daleko jeszcze nie wszystkie „stoją” w przewodnikach.

—

Nie zwracamy uwagi na rzeczy wprost nadzwyczajne, niesłychane wciąż, dziejące się i dziejące dookola

nas na świecie Bożym.

Dziewiętnastoletnia miss Gerluda Ederle, córka ostatniego w Ameryce Niemca, z zawodu rzemiełnika, przepłynęła kanał La Manche (25 mil angielskich) i to jeszcze rekordowo, bo — bez najmniejszego odpoczynku — w 14 godzin i minut 40. Nie było oczywiście, koniecznej potrzeby, bo przepiecie można statkiem wygodnie przepłynąć lub nawet aeroplanem przedlecieć. Leczą.. sprawa sportowa! Sporil To pasja, to imperatywy przemowny! Mów—że tu myślimy: „Poco pan masz się fatygować? Możesz zająca na obiad dostać w sklepie ze zwiernyną”.

Jest zaś i druga niewiasta, wszechświata rekordzistka. Nikt tak znalokmie jak ona — nie gra w tenisa! Pomyśleć tyko! Zato też i wieść o pannie Zuzanne Leglyen prawie, że już dociera „pod strzechy”.

Juljuszowi Verne tyko się.. śnio, że kiedyś tam, ktoś potrafi obiechać kulę ziemską, czyli świat, w 80 dni. A tu tymczasem co się dzieje obecnie? Olo pp. Edward Evans i Linton Wells, obaj Amerykanie, puścizy się w podróż z New-Yorku 14 czerwca o 16 godzinie, wrócili doń *okrążywszy kulę ziemską* 16 lipca o poi do

pierwszej w południe czyli, że podróż ich trwała równo 28 dni 14 godzin i 30 minut.

Jest to ostatni, najwyższy rekord szybkości.

Z New Yorku do Cherbourga jechali parostatkiem „Aquitania”. Statki spóźnił się 1 1/2 godzin z racji burzliwego oceanu. Z Cherbourga do Paryza popędził autem, bo samolot dla nich przygotowany zepsuł się. Aeroplanem francuskim dostali się do Kolonii z niemieckim do Berlina i dalej natychmiast przez Gdańsk do Królewca.

Doleciano do Moskwy gdzie oczekiwali na podróżników jeden z najlepszych rosyjskich aeroplanów i najlepszy pilot. Przebieczy 2,700 kilometrów do Omska, przezwannę ponad lasami bez końca, kosztowało 4,000 dolarów. W Omsku *po raz pierwszy* od wyjazdu pp. Evans i Wells pozwolili sobie na oarobing snu. I dalej... transsyberyjską koleją do Czjty. Celnicy chińscy byli tak grzeczni, że nie tremdzili znakomitych sportowców rewizją. W Charbinie—siurpryza. Przygotowano samolot omykowo na jedną tylko osobę! Tedy Evans leci aeroplanem a Wells jedzie pociągiem. Spotykają się w Mukdenie. Dalej

koleją do Fuzanu. Złamąd na statku do Simonoski i pociągiem do Jokohamy gdzie już czekał na podróżnych statek parowy „Empress of India”. Ten dotarł ich do Seattle (w stanie Wachingion, Ameryki Północnej). Tam dosiedli wspaniałego aeroplanu systemu Sikorski-Pullman, który ich zdrowych, całych i szczęśliwych dowiózł zkąd wyjechali, to jest do New Yorku.

Przebyli ogółem: 13,000 kilometrów parostatkami, 12,000 samolotem i 6,500 bądź koleją bądź autem.

Jak jednak... nie duży jest glob ziemski! Skoro go może okrążyć w niespełna miesiąc małutki czlowiezek!

Alé à propos sporu. Jak wysoce nim się dziś ludzie interesują dowodzą chociażby tylko drobny fakt. W ubiegły czwartek odbył się w Warszawie mecz futbolowy rozegrany między „Polonją” (mistrzem Warszawy) a najlepszą w świecie żydowską drużyną „Hakoah”. Dziennik „Nasz Przegląd” ogłosił konkurs z nagrodami: kto najdokładniej przepowie rezultat! Rozkupiono w lot nieskończoną ilość kuponów konkursowych.

Góra—sport!

*
I tylko jeszcze kilka słów.
Amerykański, słynny iluzjonista Houdini przecięgnię—fakirów.
Zapowiedział, że kubek w kubek potrafi wszystko to zrobić, co robi, produkujący się obecnie w New Yorku fakir egipski Rahman bey.
Fakir pokazał największą swoją „sztukę”: Przebył kwadrans żywcem pogrzebanym w trumnie. Houdini kazał sobie zamknąć hermetycznie w trumnie. Spuszczono ją na linach aż na dno rzeki Hudson, bardzo głębokiej. I tam, na dnie rzeki w zamkniętej szczelnie trumnie przebył Houdini—półtorę godziny.

Dożył na brzeg, wyszedł z trumny nawet bez śladu zmęczenia.
Powiada, że to jest *truc*, którego tajemnicy nikomu jednak nie wyjawi.
Obecni przy eksperymencie lekarze i uczeni—tylko kręcili głowami. Bo co innego mieli robić?

Cz. Jankowski.

(1) Pobór rocznika 1905 na terenie województwa wileńskiego...

SZKOLNA.

— Prywatne Roczne Kursy Handlowe w Wilnie. Zarząd wyższych Kursów...

SĄDOWA.

(1) Sesja wyjazdowa Sądu Okręgowego. W okresie od 13—21 b. m. sesja wyjazdowa sądu okręgowego w Wilnie...

RÓŻNE

(x) W sprawie Tow. Zastaw. Handl. w Wilnie. Onegdaj w lokalu Towarzystwa Zastawowo-Handlowego w Wilnie...

Z Polskiej Macierzy Szkolnej. Dnia 14 bm. 1926 r. w lokalu Koła PMSz. im. T. Kościuszki Nowa Aleja 2...

TEATR I MUZYKA.

Teatr Polski (sala Lutnia). Dzisiaj po raz ostatni wyborna komedia Verneulle'a «Orzeł czy reszka» z L. Piłatui w roli tytułowej.

całością muzyczną czuwa kapelmistrz M. Kocianowski. Zainteresowanie premjera, jak widać z popytu na bilety, obrzyźnie.

Drugi i ostatni występ M. Saleckiego w ogrodzie po-Bernardyńskim. Dziś wystąpi po raz drugi i ostatni świetny tenor opary warszawskiej I lwowskiej Mieczysław Salecki...

W gminie Podbrzeskiej pow. Wileńskiego we wsi Dostoly u Stankiewicza Wincentego 2 konie, u Witkowskiego 1 konia, u Baltowskiego 1 konia...

Wymienionego osadzono w więzieniu na Łukiszczach. — (k) Odezwy antypaństwowe. Od pewnego czasu na terenie Wileńskiego powiatu...

— Bezdomna warjatka. Dn. 13 b. m. na brzegu Wilji została zatrzymana umysłowo chora, pozostawiona przez jej brata z gminy Niemcewicz...

— Podrutek. Około kościoła św. Piotra na Antokolu znaleziono dziecko płci męskiej w wieku od 6 do 7 dni.

— Bez nóg naokoło świata. Pewien bogaty oficer amerykański, który w czasie wojny utracił obie nogi postanowił przedsięwziąć podróż naokoło świata.

— W czasie podróży zamierza występować w rozmaitych teatrzykach oraz będzie urządził wiec przeciwwojenne, a uzyskaną w ten sposób gotówkę chce przeznaczyć na swoich współwzrosty broni, którzy pozostali bez środków do życia.

Amerykanin chce w ten sposób zabić nudę życia i przyczynić się do złagodzenia nędzy inwalidów wojennych.

— Chcę wyjechać dziś wieczorem? A kogo go zatrzymuje? — Pan. Musi mieć artykuł od pana. Uprzedzałam pana kilkakrotnie, ale pan nie słucha tego co mówię.

Miejski Kinematograf KULTURALNO-OŚWIATOWY SALA MIEJSKA (ul. Ostrobramska 5)

Dzisiaj będzie wyświetlany film „W DOLINIE ŚMIERCI” (Piekielna złota) dramat w 8 aktach

KASA CZYNNA: w niedzielę i święta od godz. 2 m. 30, w dni powszednie od godz. 4 m. 30.

SPÓŁDZIELNIA ROLNA KRESOWEGO ZWIĄZKU ZIEMIĄ ul. ZAWALNA 1 TELEFON 1-147

OBWIESZCZENIE. Dyrekcja Lasów Państwowych w Wilnie podaje do wiadomości, iż w dniu 31 sierpnia 1926 roku...

Wykaz jednostek licytacyjnych, warunki przetargowe, szematy umów i ofert są do przejrzania w godzinach urzędowych w D. L. P. w Wilnie pokój Nr 7.

Dyrekcja Lasów Państwowych w Wilnie.

Urząd Wojewódzki w Nowogródku podaje do wiadomości, że pomiędzy 1 a 10 września 1926 r. odbędą się w poniżej wymienionych Starostwach przetargi...

Table with columns: Dn., I września, II września, III września, IV września, V września, VI września, VII września, VIII września, IX września, X września. Rows: W Wołyńskim, w Lidzku, w Nowogródzku, w Stonimiu, w Stołpecku.

Table with columns: NN. kol., POWIAT, Ilość obiektów leśnych, Gatunek drzewna, Razem. Rows: 1. Wołyński, 2. Lidzki, 3. Nowogródzki, 4. Stonimski, 5. Stołpecki.

Choroby przewodów moczowych, żółciowych i wątroby, dyspepsję, artretyzm, reumatyzm LECZY RADYKALNIE WODA ORYGINALNA VICHY-ÉTAT

Wileński Bank Ziemiński zmuszony będzie do dostarczenia określonej ilości listów w określonym terminie...

Czas pomyśleć o reklamie!! w miesiącu SIERPNIU Biuro Reklamowe STEFANA GRABOWSKIEGO w Wilnie

Ogłoszenia i różne reklamy do wszystkich pism PRZYJMUJE na warunkach BARDZO ULGOWYCH.

Ogłoszenie o przetargach. Urząd Wojewódzki w Nowogródku podaje do wiadomości, że pomiędzy 1 a 10 września 1926 r. odbędą się w poniżej wymienionych Starostwach przetargi...

— Ależ poco. Poco zmusza mnie pani do tego pensum tygodniowego? — Dostanie pan osiemset franków za artykuł. Będzie pan mógł co tydzień złożyć jedną więcej wizytę swemu antykwaryjstwowi.

— Niech pan się nie rozczula. Wystarczy, abym o coś prosiła, żeby pan tego nie robił. Trzeba koniecznie, aby ten człowiek zabrał artykuł. Ma pan pół godziny czasu.

— Dobrze. Niech odprowadzą gdziekolwiek tego nieznośnego wyślanca «Neue Freie Presse» która mi czyni swoim niewolnikiem. Niech mu dadzą szklankę wina a proszę mi podać «Figaro», «Humanite» i «Croix».

— Idzie się po gazety. Wielki pospiech. Wyrwa się je. Wszyscy się kręcą. Pani, pan i sekretarz. Kary gazety latają jak liście w parku podczas burzy.

— Przedewszystkiem, moja pani, guje pierwsze ainea, potem następu-

je cytat. Cytat ten jest ogromny i wycięty z «Croix». Pani przeciwstawia cytatom z «Croix» cytaty z «Humanite» także dosyć duży. Sekretarzowi wyrzywa się z rąk to co on napisał. Wszystko to razem już daje jedną szpalnę. W tym jednak momencie następuje powtórne pojawienie się Franciszka.

— Człowiek z «Neue Freie Presse» mówi, że wyjeżdża bez artykułu, spóźni się inaczej na pociąg. Nie może czekać dłużej ani jednej minuty.

— Dać mu jeszcze szklankę wina. — Eh, proszę pani, już wypil całą butelkę. — Co to było? Białe, czerwone? — Białe, proszę pani... — A więc przejdźcie do czerwonego. Zatrzymaj go jeszcze kwadrans. Może on jest głodny. Dajcie mu szynki, albo sera. Na miłość boską... France... co pan wyrabia... Rysuje pan małe kobietki, zamiast pisać. Przecież miał pan teraz wywrócić

— Pani, jest tu passus z Lamennais... — Pani, mamy tylko kwadrans czasu. Ach jak ja pana znam. Panu trzeba osiem dni, aby znaleźć cokolwiek w gazecie. Gdzie jest pański Lemennais. Czy to ma co wspólnego z gabinetem?... Nie. A no to wszystko jedno. To i tak będzie tomazone, a więc zniekształcone.

Trzecie pojawienie się zmęczonego Franciszka. — Człowiek z «Neue Freie Presse» twierdzi, że nie może stracić posady. Już wychodzi. Objadł się kompletnie. France podpisuje artykuł. — Jaka szkoda... powiada go podpiśnianiu — taki piękny artykuł. Ten pijaczyna napewno zgubi go gdzieś w rynsztoku.

Prywatna Szkoła Powszechna M. Daezewskiej. Racjonalne przygotowanie do szkół średnich z nauką jęz. francuskiego (syst. froebelskiej).

Uwaga! Dentyści i technicy dentyści. Najtańsze źródło zakupu materiałów dentystrycznych jest skład «ZESZA» w Wilnie ul. Skopkowska 5.

D. Zeldowicz. Kobieta-lekarz. Przyjmuje 9-11 5-8 od 12.5 Chor. kobiece oraz spec. weneryczne, moczopłciowe i skórne ul. Mickiewicza Nr. 24 (obok hot. Bristol).

H. NIEMOJEWSKI „Leczenie płuc” (Przyręcznik do terapii gruźlicy). Cena 1 zł. WILNO, Królewska 1, Księgarnia Stow. Nauk. Polskiego (telef. 314). Konto P. K. O. 80.150

WARTO KORZYSTAĆ. Azji dają lekarze gry na czerstwie, fortepian na mjejsou, opieka solidna, pomoc w naukach. Ofiarna 2 — 10.

DO SPRZEDANIA folwark Michałowo (względnie zamiana z dopłatą na dom w Wilnie) (2 km od st. Gieladnia) powiatu Święciańskiego, o obszarze 185,05 dziesięcin z zabudowaniem gospodarczym.

KUPIĘ Lokomobilę rolniczą ewentualnie komplet młocarny używany w dobrym stanie. Oferty Adm'n. «Stowa» pla D. S.

NAUCZYCIEL wychowawca w zakresie szkoły średniej, który mieszkał dłużej czas w Szwajcarii i pracował z dziećmi słabowidzimi i nerwowymi, posiadający poważne referencje i rekomendacje, poszukuje miejsca w domu obywatelskim na cały rok. Oferty w Adm'nstracji «Stowa» dla Sigm'y.

5 pokoi, służbowy, kuchnia i ogródek w WILNIE za małe mieszkanie w TORUNIU. Wiadomość: Księgarnia Loterii — Wilno, Witoldowa 53

„pisze artykuł. Świetna postać Anatola France z niedawnej przeszłości, świeżo przypomniana przez p. Pouquet, — zaraz po jego śmierci narysowana została w zbiorze anegdot, wydanym przez Jana Jóbóba Broussou. Ta ostatnia książka czeka jeszcze na tłumacza polskiego.

— Ależ poco. Poco zmusza mnie pani do tego pensum tygodniowego? — Dostanie pan osiemset franków za artykuł. Będzie pan mógł co tydzień złożyć jedną więcej wizytę swemu antykwaryjstwowi.

— Chcę wyjechać dziś wieczorem? A kogo go zatrzymuje? — Pan. Musi mieć artykuł od pana. Uprzedzałam pana kilkakrotnie, ale pan nie słucha tego co mówię.

— Dobrze. Niech odprowadzą gdziekolwiek tego nieznośnego wyślanca «Neue Freie Presse» która mi czyni swoim niewolnikiem. Niech mu dadzą szklankę wina a proszę mi podać «Figaro», «Humanite» i «Croix».

— Człowiek z «Neue Freie Presse» mówi, że wyjeżdża bez artykułu, spóźni się inaczej na pociąg. Nie może czekać dłużej ani jednej minuty.

— Pani, mamy tylko kwadrans czasu. Ach jak ja pana znam. Panu trzeba osiem dni, aby znaleźć cokolwiek w gazecie. Gdzie jest pański Lemennais. Czy to ma co wspólnego z gabinetem?... Nie. A no to wszystko jedno. To i tak będzie tomazone, a więc zniekształcone.